

GRAŻYNA JARZĄB

ur. 1926; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Lwów, dwudziestolecie międzywojenne, Poznań, II wojna światowa, Tarnów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Lwów, dwudziestolecie międzywojenne, ucieczka z Poznania, Tarnów, profesor Cieszyński, Józef Jarząb, studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, projekt Lublin 1944-1945 – trudny fragment historii

Czas spędzony we Lwowie, wysiedlenie z Poznania i przyjazd do Tarnowa

Urodziłam się we Lwowie przed wojną, w 1926 roku. Ojciec został przeniesiony służbowo do Poznania w [19]35 roku czy może nawet w [19]34, z poleceniem żeby stworzyć klinikę stomatologiczną przy poznańskim Wydziale Lekarskim. Mój ojciec profesor Józef Jarząb był asystentem profesora Cieszyńskiego - to był znany stomatolog w przedwojennym czasie. Był bardzo ceniony, pochodził ze Lwowa, był to człowiek, który walczył o stomatologię nie tylko dentystyczną, ale też o wpływ jamy ustnej na całość organizmu człowieka. Chodziło o to, żeby włączyć stomatologię w medycynę, dlatego mój ojciec wychodząc z takiej szkoły był przede wszystkim lekarzem, a potem dopiero stomatologiem ze specjalnością chirurgiczną. W Poznaniu byliśmy do wojny. W czasie drugiej wojny światowej Niemcy wywozili Polaków. Mój ojciec znał świetnie język niemiecki i pracował w przychodni stomatologicznej przy szpitalu, gdzie szefem był Niemiec - profesor, którego ojciec znał jeszcze z czasów zjazdów zagranicznych. Ten profesor uprzedził ojca, że jest bezradny w takiej sytuacji, i że prawdopodobnie przyjdą Niemcy i nas wysiedlą z Poznania. Uciekliśmy, były bardzo duże kłopoty, pamiętam to świetnie, jechaliśmy przez Wrocław, gdzieś tam na około do Krakowa, a przede wszystkim do Tarnowa, do matki siostry, mojej ciotki. W Tarnowie przechowała nas przez rok, potem Polska Izba Lekarska zwerbowała ojca do Krakowa, i tam dojeżdżał przez jakiś czas. Ja natomiast zaczęłam tajne studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, wtedy miałam osiemnaście lat. Ojciec w między czasie dojeżdżał do pracy, to był jeszcze okres okupacji, ojciec tworzył taką przychodnię obrażeń szczękowych w Krakowie. A ja najpierw robiłam tajną maturę, a potem w [19]44 zaczęły się już studia, to już był wolny czas, już nie było Niemców.

Data i miejsce nagrania	2013-10-08
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Karolina Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"